

Prof. dr hab. Andrzej de Lazari
kierownik Katedry Badań Wschodu
w Instytucie Studiów Międzynarodowych
Uniwersytetu Łódzkiego

Ocena

książki – rozprawy habilitacyjnej – dr Wisły Surażskiej
How the Soviet Union Disappeared. An Essay on the Causes of Dissolution,
Duke University Press, Durham and London 1998.

Różne są drogi kariery naukowej. Najprostsza prowadzi od studiów magisterskich, poprzez studia doktoranckie i kolokwium habilitacyjne na tym samym uniwersytecie i na tej samej Radzie Wydziału – konsekwentnie, acz niekiedy nudno. Pani dr Wisła Surażska wybrała drogę zdecydowanie ciekawszą i trudniejszą. Rozpoczęła od psychologii klinicznej na Uniwersytecie Jagiellońskim (uk. w 1969), następnie obroniła rozprawę doktorską z ekonomii (z psychologii pracy? – w CV nie podała tematu rozprawy) w Instytucie Organizacji i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej (1978), później pracowała na uniwersytetach w Norwegii, Anglii, USA i Włoszech (w Anglii w 1991 roku uzyskała stopień *Master of Letters in Politics* na podstawie rozprawki o stosunkach pomiędzy centralnymi i wojewódzkimi władzami PZPR), by wreszcie przystąpić do kolokwium habilitacyjnego w Instytucie Studiów Politycznych PAN z książką o przyczynach śmiertelnej choroby psychicznej i fizycznej największego organizmu ideologicznego w dziejach – Związku Radzieckiego.

Podziwiam wielość zainteresowań dr Wisły Surażskiej, szczególnie jej aktywność w badaniach i ekspertyzach „regionalnych”, potwierdzoną licznymi publikacjami w zagranicznych czasopismach naukowych oraz w prasie polskiej („Rzeczpospolita” itp.) i dziwię się, że nie przystępuje ona do kolokwium habilitacyjnego w tej dziedzinie. Podziwiam także jej zaangażowanie w pracy Rady Programowej Centrum im. Adama Smitha i prezesowanie Centrum Badań Regionalnych połączone z wykładami na Uniwersytecie Europejskim we Florencji. Tej działalności ocenić niestety nie potrafię – w statystyce, ekonomii i socjologii nie jestem kompetentny.

Ograniczę się więc do zrecenzowania książki *How the Soviet Union Disappeared. An Essay on the Causes of Dissolution*, która ma być podstawą kolokwium habilitacyjnego. Chętnie wypowiedziałbym się także o jeszcze jednym tekście „sowieologicznym” z dorobku dr Wisły Surażskiej – „Gorbaczow jako bohater postmodernistyczny” – jednak w załączonych materiałach nie odnalazłem go.

Całokształt badań dotyczących ZSRR określa się zwykle pojęciem „sowietologia”. Marek Styczyński (w przygotowywanym do druku pod moją redakcją trzecim tomie leksykonu „Idee w Rosji”) wyróżnia dwojakie rozumienie tego terminu – uzależnione od zakresu podejmowanej problematyki, stosowanej aparatury pojęciowej oraz preferencji światopoglądowych badacza:

1 – Sowietologia polityczna (ogólna), czyli badania dotyczące historii radzieckiej partii i państwa, badania nad radziecką polityką wewnętrzną, narodowościową, zagraniczną, społeczną i ekologiczną, badania dotyczące historii i działania radzieckich sił zbrojnych oraz aparatu represji, analizy relacji między centrum władzy a republikami związkowymi, relacji między państwem–hegemonem (ZSRR) a państwami satelickimi (tzw. Układ Warszawski), relacji między ZSRR a ChRL, czy między ZSRR a USA w okresie tzw. „zimnej wojny”. Badania w obrębie radzieckiej elity władzy, a więc tzw. „partii wewnętrznej”, albo nomenklatury, nazywano również „kremlinologią”. Do najbardziej znanych sowietologów politycznych należą: **Z. Brzeziński**, **R. Pipes**, A. Ulam, **L. Schapiro**, R. Conquest, R. Tucker, B. Wolfe, L. Łąbędź, M. Lewin, A. Besançon, H. Carrerč d’Encausse, M. Malia, M. Heller, A. Awtorchanow, S. Cohen (**podkreślam te nazwiska, które znalazły się w indeksie książki dr Surażskiej**).

Sowietologia polityczna stawiała następujące pytania: Czy komunizm to zjawisko będące przedłużeniem rosyjskiej tradycji politycznej, czy też importowane, obce, które tylko na skutek zbiegu okoliczności opanowało Rosję? Czy leninizm (bolszewizm) to konsekwentne „przedłużenie”, czy znieprawienie doktryny Marksa? Czy działalność Lenina to oportunizm, czy aktywizm? Lenin–Stalin to ciągłość, czy zaprzeczenie? Czy system gospodarczo–społeczny ZSRR to rozwój pulsacyjny, czy progresywny, powielający wzór: komunizm wojenny – NEP? Czy ZSRR to totalitaryzm, czy autorytaryzm? itp.

2 – Sowietologia filozoficzna, czyli badania ideologicznej podstawy państwa radzieckiego – filozofii marksizmu–leninizmu i wynikającej z niej ideologii komunizmu.

Autorem rozróżnienia między sowietologią ogólną a sowietologią filozoficzną był o. Józef M. Bocheński – założyciel (w 1957 r.) Instytutu Europy Wschodniej we Fryburgu (Szwajcaria) i wydawca wraz z licznym gronem współpracowników i uczniów (G. Wetter, G. L. Kline, H. Dahm, G. Küng, Th. J. Blakeley N. Lobkowicz, D. Comey, S. Müller-Markus, Z. Jordan, K. A. Wittfogel, K. G. Ballestrem, F. Rapp, R. T. De George, J. O’Rourke, T. Rockmore, J. Scanlan, E. M. Swiderski) serii wydawniczej „Sovietica” (57 tomów w latach

1959–1997) oraz kwartalnika „Studies in Soviet Thought” (od 1960 r.). Do znawców tej problematyki należą także Leszek Kołakowski i Andrzej Walicki.

Obszary badawcze sowietologii filozoficznej to: filozoficzne źródła doktryny Marksa sytuujące się – jak to pokazuje Kołakowski – w jednym z głównych nurtów europejskiej tradycji filozoficznej; materializm historyczny Marksa i jego części składowe mające – jak to podkreśla Walicki – kluczowe znaczenie dla ukształtowania się antyliberalnego oblicza tej doktryny; Engelsowska wulgaryzacja marksizmu mająca decydujący wpływ na ukształtowanie się rosyjskiej wersji doktryny; materializm dialektyczny Engelsa–Plechanowa–Lenina i jego prawa w świetle logiki formalnej; rosyjskie źródła leninizmu (narodnictwo, kontrowersje w obrębie rosyjskiego marksizmu); marksistowsko–leninowska historiozofia; filozoficzne elementy leninizmu: zasada partyjności filozofii, pojęcie materii, teoria poznania; periodyzacja filozofii radzieckiej, jej główne cechy, przedstawiciele; badania nad antyliberalnymi i eschatologiczno–millenarystycznymi treściami marksizmu. Do sowietologii filozoficznej należą też badania nad marksistowską socjologią (metodologią) wiedzy (kontekstualizm) i teorią wartości (marksistowska etyka i estetyka). Oczywiście jest, że marksizm–leninizm nie spełniając wymogów stawianych filozofii był jedynie ideologicznym wyrazem legitymizacji komunizmu. Z czasem wiara weń wyparowała doszczętnie zaś sama doktryna służyła uzasadnieniu despotycznych rządów partii komunistycznej.

Do dzieł o charakterze sowietologicznym, choć niekoniecznie naukowym, zaliczyć można również publikacje opozycyjnych względem ZSRR pisarzy i naukowców rosyjskich (A. Sacharow, A. Sołżenicyn, I. Szafarewicz, W. Szałamow, A. Amalrik, A. Zinowiew, N. Mandelsztam, L. Czukowska, W. Bukowski, N. Gorbaniewska, W. Maksimow, W. Wojnowicz, G. Władimow, A. Niekricz, E. Ginzburg i in.), publikacje byłych działaczy komunistycznych (L. Trocki, M. Dżilas, N. Chruszczow itp.), wspomnienia obcokrajowców (A. Weissberg-Cybulski, A. Koestler, J. Czapski, G. Herling-Grudziński, A. Wat i in.).

Po opublikowaniu na Zachodzie *Archipelagu Gulag* A. Sołżenicyna większość badaczy przestała żywić jakiegokolwiek złudzenia co do natury ZSRR jako państwa prowadzącego imperialistyczną politykę zagraniczną oraz represywną politykę wewnętrzną. ZSRR stał się klasycznym wcieleniem mocarstwa totalitarnego, choć istniały rozbieżności co do oceny trwałości totalitarnego modelu tego państwa. Jednak upadek ZSRR był całkowitym zaskoczeniem dla większości profesjonalnych sowietologów.

Dlaczego o tym wszystkim piszę (wspierając się przemyśleniami Marka Styczyńskiego)? – Dlatego, że nie pisze o tym dr Wisła Surażska. W jej książce *Jak zniknął*

Związek Radziecki. Esej o przyczynach rozpadu nie tylko brak rozdziału metodologicznego, w którym zdefiniowane byłyby stosowane pojęcia, przedstawiona byłaby metoda badań, brak w niej również rozdziału omawiającego materiały źródłowe, literaturę przedmiotu oraz stan badań nad upadkiem ZSRR. I jest to zrozumiałe, gdyż praca Wisły Surażskiej nie jest rozprawą habilitacyjną. Jest esejem (szkicem, dygresją, ciekawym głosem w dyskusji), na co sama autorka wskazuje w podtytule swej książki – *An Essay on the Causes of Dissolution*.

Nie wyobrażam sobie pracy habilitacyjnej o upadku ZSRR bez umieszczenia w bibliografii, omówienia i ustosunkowania się do zawartości książek Martina Malii (*The Soviet Tragedy. A History of Socialism in Russia, 1917-1991*, New York 1994; wydanie polskie – Warszawa 1998), Francoise Thom (*The Gorbachev Phenomenon. A History of Perestroika*, London 1989; oryginał po francusku; wydanie polskie: *Czas Gorbaczowa*, Warszawa 1990), Stephena White'a (*Gorbachev in Power*, Cambridge 1990), Adama Ulama (*The Communists. The Story of Power and Lost Illusions*, New York 1992), M. Dobbsa (*Precz z Wielkim Bratem. Upadek imperium radzieckiego*, Warszawa 1998 – wersja angielska ukazała się dwadzieścia trzy lata wcześniej), Helene Carrere d'Encausse (*The End of Soviet Empire: The Triumph of the Nations*, New York 1993), Roberta Danielsa (*The End of the Communist Revolution*, London 1993) i wielu innych prac oraz artykułów z lat 90.

Pani Wisła Surażska zbyt często **pracowała na starych tekstach**. Umieściła w bibliografii artykuły Zbigniewa Brzezińskiego z 1962 i z 1976 roku, zapomniała zaś o jego książce *The Grand Failure. The Birth and Death of Communism in the Twentieth Century*, New York 1989 (wydanie w języku polskim – Paryż 1990). To samo dotyczy prac Jeane Kirkpatrick – jest artykuł z 1979 roku, brak zaś książki *The Withering Away of the Totalitarian State*, Washington 1990. Jest książka Andrzeja Walickiego z lat 60. – *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu* – brak natomiast jego fundamentalnej rozprawy *Marxism and the Leap to the Kingdom of Freedom. The Rise and Fall of the Communist Utopia*, Stanford 1995; wydanie polskie Warszawa 1996). Jest książka Seweryna Bialera z 1980 roku, brak jego prac z końca lat 80. (m. in. *The Soviet Paradox...*, NY 1988) itd.

A gdzie są polskie książki? Pani Wisła Surażska zna przecież język polski. Dlaczego w jej bibliografii zabrakło prac Józefa Smagi (*Czy era Gorbaczowa?*, Kraków 1989; *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917-1991*, Kraków 1992), Andrzeja Andrusiewicza (*Mit Rosji. Studia z dziejów i filozofii rosyjskich elit*, t. 1-2, Rzeszów 1994), Jarosława Bratkiewicza (*Wielkoruski szowinizm w świetle teorii kontynuacji*, Warszawa 1991) oraz szeregu innych studiów i artykułów? Gdzie są rosyjskie książki? Próżno szukać w indeksie i

spisie bibliografii nazwisk Sołżenicyna, Sacharowa, Zinowjewa itd. Pojawiają się natomiast „autorytety” z nauką mające mało wspólnego – Ryszard Kukliński i jego rosyjski odpowiednik Wiktor Suworow.

Dr Surażska na s. 3 pisze, że osoba Gorbaczowa **czeka** na dogłębną analizę i na kilkunastu stronach podaje garść informacji, które bez trudu odnajdziemy w przemilczanych przez autorkę książkach: Roberta Kaisera (*Why Gorbachev Happened: His Triumphs, His Failure, His Fall*, New York 1991), Aleca Nove (*Glasnost in Action: Cultural Renaissance in Russia*, Boston 1989), Andersa Aslunda (*Gorbachev's Struggle for Economic Reform*, Ithaca 1989), Marschalla Goldmana (*What Went Wrong with Perestroika*, New York 1992), Francoise Thom i Stephena White'a (wspomniane przeze mnie wyżej), Aleksandra Zinowjewa (*Горбачевизм. Сила иллюзии*, Lausanne 1987; wydanie polskie – Warszawa 1989), Michała Hellera (*Седьмой секретарь. Блеск и нищета Михаила Горбачева*, London 1991) i w wielu innych! Dr Surażska na każdym kroku zaskakuje swoją nieznaną literaturą przedmiotu.

Zaskakuje również nieznaną podstawowych kategorii kultury rosyjskiej. Na tej samej 3 stronie pojawia się zdanie: „Dla rosyjskiej kultury typowy jest charakter ‘świętego głupca’ [‘holy fool’], który przypadkowo pokonuje smoka” – z sugestią, iż „takie sportretowanie roli Gorbaczowa w pokonaniu komunizmu sowieckiego jest bardziej dokładne niż inne opisy”.

„Jurodiwyje” – „głupcy Boży” to istotnie popularna ruska forma **świętości**. Jak pisze abp Szymon Romańczuk w *Mentalności rosyjskiej* (Katowice 1995) to „mędrcy, profeci, ni to trefnisie, ni to szaleńcy. Chodzili prawie lub zupełnie nago, z kłodami drewna na plecach, z łańcuchami, śmiało wytykali nawet carom nieprawości ich rządów, płakali nad przyszłymi losami ojczyzny i narodu. Świat szydził czasami z nich, a oni nie przestawali piętnować jego ułomności, modlili się za miasta i ludzi. Cechowała ich niezmierna miłość do Chrystusa i Krzyża, wolność granicząca z anarchicznym indywidualizmem, nienawiść do formalizacji ‘ugłaskanego’ życia. [...] ‘Szaleństwo w Chrystusie’ jako przejaw mistycznych uniesień ludzkich powstało w wyniku dosłownej interpretacji Listu Pierwszego św. Pawła do Koryntian (1, 25 i in.) – ‘To bowiem co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi’ – i zaginęło, gdy zaczęła słabnąć i zanikać świętość kniaziów. Kochani przez lud ruski, koczowali po Rusi, nauczając, prorokując, ostrzegając...” (Polecam dr Surażskiej również książkę Ewy Thompson *Understanding Russia. The holy fool in Russian Culture*, Lanham 1987).

Natomiast smok jest z zupełnie innej bajki – z terytorialnego emblematu Moskwy (guberni moskiewskiej) oraz z herbu ogólnopaństwowego: na tarczy, umieszczonej na piersi dwugłowego orła, jeździec poraża włócznią smoka. Jeździec powszechnie nazywa się św. Jerzym Zwycięzcą, a w folklorze – Jegorijem Chrabrym. Kompozycję wizerunku św. Jerzego walczącego ze smokiem zideologizowano. Dla nacjonalistów rosyjskich św. Jerzy broni „prawdziwej wiary” przed syjonistyczną hydrą, podstępnie niszczącą Ruś. Na wizerunkach zachodnich św. Jerzy triumfuje nad pokonanym smokiem; rosyjski św. Jerzy kontynuuje walkę.

Gdyby więc dr Surażska mianem „głupca Bożego” nazwała np. Aleksandra Sołżenicyna..., przyklasnąłbym jej. Nie ubliżyłoby to pisarzowi-prorokowi, gdyż „jurodiwyj”, jak książę Myszkina w *Idiocie* Dostojewskiego, jest głupcem tylko dla głupców. Gorbaczow do portretu „głupca Bożego” nie pasuje żadną miarą – jest zbyt racjonalny. A czy można go porównać do św. Jerzego? – Także nie, gdyż miał bronić dostępu zachodniemu smokowi do Moskwy, otworzył przed nim szeroko wrota.

Komunizm nigdy nie był dla Rosjan smokiem. Nieprzypadkowo Aleksander Zinowjew zakrzyknął *Komunizm umarł – niech żyje komunizm!* Kolektywizm zawsze był czymś charakterystycznym dla myślenia rosyjskiego i zmieniał jedynie formę. Kiedyś przybierał kształt „obszcziny”, „narodu rosyjskiego”, „klasy”, „narodu sowieckiego”, socjalizmu/komunizmu – dzisiaj najpopularniejszą formą jest „soborowość”. Istota kolektywizmu pozostaje bez zmian. Czyli górą ideologia i mogłoby się wydawać, że słuszną jest kolejna teza dr Surażskiej (s. 4): „Załamania się radzieckiej ekonomii jawi się raczej rezultatem reform politycznych niż ich przyczyną”. Trzeba być samemu bardzo „politycznym”, by taką tezę w odniesieniu do Rosji (i nie tylko) postawić. I, paradoksalnie, trzeba założyć, że przed reformami politycznymi ekonomia socjalizmu/komunizmu nieźle sobie radziła, skoro do „załamania” doszło dopiero po reformach politycznych. Odkrywanie drogi do Indii nie jest łatwe. Bywa, że się trafi do Ameryki, z reguły jednak na manowce.

W swojej *autobiografii naukowej* dr Surażska szczerze wyznaje, że książka, którą postanowiła przedstawić jako rozprawę habilitacyjną, *powstała z serii jej wykładów* w Stanach Zjednoczonych i w Norwegii. Moim zdaniem, wykładów tych nie poprzedziły niestety solidne studia i badania nad rosyjską myślą oraz sowiecką polityką, ideologią i ekonomią. Stąd wiele nieudokumentowanych, karkołomnych tez i wniosków, które w wersji publicystycznej i eseistycznej są nawet ciekawe – prowokują do polemiki. Na łamach prasy z dr Surażską chętnie popolemizowałbym dalej o Rosji, o przyczynach i „dynamice upadku” ZSRR w „płaszczyznach” określanych przez autorkę jako „horyzontalno-terytorialna,

wertykalno-instytucjonalna i międzynarodowa” (1. Czy nie prościej byłoby powiedzieć: terytorialna, instytucjonalna i międzynarodowa?; 2. A gdzie płaszczyzna „insideowo-ekonomiczna” – czyli po prostu ekonomiczna? Marksizm-leninizm się skończył i nie samym chlebem człowiek żyje – ja jednak wciąż pozostaję zwolennikiem Marksowskiej tezy, iż byt określa świadomość. I potwierdzenie tej tezy odnajdę w niedługim czasie w wynikach wyborów do parlamentów Rosji i tych postkomunistycznych krajów, w których chleba, a nie igrzysk, ludziom brakuje). W prasie dr Surażska wypowiada się jednak o samorządach – w dziedzinie zupełnie mi obcej. Tutaj pozostaje mi więc jedynie z przykrością stwierdzić, że moim zdaniem książka dr Wisły Surażskiej *How the Soviet Union Disappeared. An Essay on the Causes of Dissolution* nie spełnia merytorycznych wymogów stawianych rozprawom habilitacyjnym.